

W piątek członek zarządu Romy, Italo Zanzi, w wywiadzie dla Sky Sport opowiedział o nowościach w rzymskim klubie oraz o nastrojach i planach po zatrudnieniu nowego trenera, Rudiego Garcii. Wypowiedział się też na temat amerykańskiej podróży prezesa Pallottty.

O czym dyskutowano na “szczycie” z prezesem Pallottą?

IZ: Mówienie o szczycie wydaje mi się trochę przesadą. W rzeczywistości mieliśmy serię spotkań, w czasie których dyskutowaliśmy z prezesem Pallottą i całym kierownictwem o przyszłości klubu. Musieliśmy podjąć decyzje w sprawie nowego trenera i to nam się udało, ponieważ porozumieliśmy się z Garcią.

Baldini odszedł. Jakie są Pana plany dla klubu?

IZ: Moje plany? Nie sądzę, żeby wiązały się jakoś szczególnie z odejściem Baldiniego. Oczywiście życzę mu wszystkiego najlepszego w przyszłości. Prawda jest taka, że zawsze byłem członkiem zarządu i trafiłem tu w połowie sezonu. Zawsze uważałem, że wchodząc w połowie sezonu nie można przeszkadzać aktualnie zarządzającym. Trzeba poczekać, przyjrzeć się funkcjonowaniu klubu, zrozumieć mechanizmy, żeby opracować plan działania na przyszłość. Teraz mamy przed sobą nowy sezon. Możemy więc wprowadzić ten plan w życie z nowym trenerem.

Co Pan sądzi o Garcii?

IZ: To wielki trener. Przede wszystkim przychodzi do Romy już jako zwycięzca, ponieważ we Francji odniósł sukces. Ma świetne referencje, a z czysto ludzkiego punktu widzenia można go uznać za świetny „miks” – to bardzo dobry człowiek, ale jednocześnie silny i zdecydowany. Jestem pewien, że będzie potrafił odpowiednio zbudować strukturę i zorganizować pracę tej drużyny,

Jak powinna teraz pracować Roma?

IZ: Każdy zwycięski zespół musi pracować jako drużyna, także poza boiskiem. To jest najważniejsze i cieszę się, że Sabatini i Garcia od razu się pod tym względem zrozumieli. Muszą teraz zrobić to z resztą kierownictwa, w tym ze mną, żebyśmy mogli wygrywać wszyscy razem.

Budżet?

IZ: Nie mogę mówić o konkretnych kwotach. Mogę powiedzieć tylko, że mamy odpowiednie zasoby, żeby zbudować wielką drużynę. Na szczęście mamy tę przewagę, że nasza kadra jest utalentowana, a więc – wzmacniając się przez transfery pod okiem Waltera Sabatiniego – wiemy, że stać nas na wiele. Celem głównym jest wygrywanie. Jaki klub musimy wygrać najpierw na boisku a potem poza nim. Mamy wielkie zasoby ludzkie i solidne kierownictwo.

A co ze stadionem?

IZ: Harmonogram działań się nie zmienił. Zrobiliśmy duże postępy. Zawsze mówiliśmy, że chcemy pracować więcej, a mówić mniej, i tak robiliśmy zarówno w zakresie projektowania, jak i finansowania w stosunku do naszych akcjonariuszy. Także sytuacja polityczna w znacznym stopniu się ustabilizowała. Jesteśmy optymistycznie nastawienie, jak powiedział prezes Pallotta. Zbudujemy najlepszy stadion w Europie, jeśli nie na świecie. Nasi kibice na pewno na to zasługują.

Autor: kaisa